

Domek bez adresu – Czesław Niemen

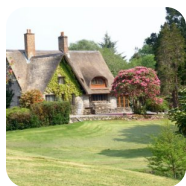
Spójrz, szczyty już w płaszczu chmur, to na pożegnanie
Staw, Czarny staw żegna nas wspomnieniami
Gdy wrócisz tu, przejdziesz znów Pięciu Stawów szlakiem
Sznur wspomnień z gór będzie ci drogę znaczył

Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti
Yeh

Tam znajdziesz mnie w chatce tej, gdzie samotna jodła
Stać będę w drzwiach, zaraz mnie zdala poznasz
Stąd będę wciąż patrzył w dół, aż nadejdzie wieczór
Czy znajdziesz znów domek mój bez adresu?

Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti
Yeh

Ti, ti, ri, ti, ti, rit, ti, ti
Yeh



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych